



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

CENA
6 GROSZY

GENY OGLOSZEŃ: Za wiersz pitteowy jednosłupkowy lub jego miesiąc: Nadane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 kuf. i nakłócił po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadest. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WIEDEN, 4 | 11. Wiedeńska „Neue Freie Presse“ podaje na naczelnym miejscu środowego numeru dłuższą notatkę, która zdaje się zapowiadać ważne wydarzenia nie tylko w wewnętrznych stosunkach Austro-Węgier, ale także w ogólnej polityce.

Chwila obecna ożywiona jest ruchem politycznym. Następnego tygodnia będą znówu obfitowały w wypadki. Kwestje związane z wojną nie mogą nadal być pomijane, a siły twórcze muszą także podczas trwania ogólnych walk i zanim wybije godzina pokoju, rozpocząć swą pracę. W powietrzu daje się odczuć oczekiwanie różnych decyzji, których już nie można odkładać. To nada prawdopodobnie i następnym godzinom szczególne znaczenie.

Przy takich nastrojach i w oczekiwaniu, że ważne kwestje dojrzały do rozwiązania, dobrze jest, że rokowania i formalności, potrzebne do utworzenia nowego ministerjum austriackiego, bliższe są ukończeniu.

W następnych dniach może to nam być potrzebniejszym, niż kiedykolwiek. Pozostawianie na uboczu nigdy nie było korzystnym, a obecnie, kiedy tyle ważnych problemów bezpośrednio nas dotyka, byłoby wprost szkodliwe.

Dwie mowy pösta Seydy

(wygłoszone w parlamencie niemieckim).

II

dn. 31 października.

„Im dłużej trwa wojna, tem trudniejsze do zniesienia są stosunki, które towarzyszą stanowi oblężenia. Te stosunki całkowicie różnią się między sobą w różnych okręgach zależnie od osoby komendanta; nikt już nie wie, czego się trzymać.

Szczególnej przykre stosunki panują w zakresie prawa zgromadzeń i związków. Naprzykład zakazywane są zgromadzenia związków śpiewających. Oprę się chęci opisywania poszczególnych wypadków.

Wierzcie mi, że ludność polska w tych warunkach więcej cierpi niż niemiecka.

W każdym razie możnaby znieść stan oblężenia w okręgach, nie znajdujących się w pobliżu widowni wojennej.

Będziemy głosowali za wnioskiem centrum, ponieważ on w każdym razie może złagodzić najcięższe zło w tym zakresie.

Co zaś do cenzury, to była tu mowa o rekordzie zakazu pism.

Prasa polska jest w zupełnie innym położeniu. W Gnieźnie na początku wojny poddano cenzurze jedno pismo. W końcu go zakazano, ponieważ kierunek tego dziennika nie podobał się naczelnemu dowódtwu.

Dziennik ten jest zakazany od dwóch lat. Wskutek tego miasto Gniezno nie posiada żadnego pisma polskiego.

Ten jeden przykład wskazuje, co prasa polska cierpi wskutek cenzury. Dziennikom polskim nie wolno podawać wielu rzeczy, które mogą być umieszczane w pismach niemieckich, naprzykład oświadczenia Windhorsta o Polsce. Dziennikowi polskiemu nie wolno podawać nawet tego, co powiedziało już inne pismo polskie.

Dziennikom nie wolno podawać napomnienia do rodziców, żeby ich dzieci uczyły się po polsku, żeby Polak był członkiem związku sokółów, nie wolno dawać wiadomości o sprawach w Polsce kongresowej z „Deutsche Warschauer Zeitung“.

Ostatnio jeden z dzienników donosił o otwarciu nowego semestru na uniwersytecie warszawskim i podał mowę duchownego na tej uroczystości.

Wzmiankę tego ostatniego o potrzebie używania polskiego języka ojczystego wykreślono.

O „zmarłych wstępnym państwu polskiego itd. mówić nie wolno.

Polacy czują się członkami państwa niemieckiego. My, Polacy, jesteśmy zainteresowani w rozwiązaniu sprawy polskiej i powinniśmy żądać, żeby nas przytem uwzględniano. Nie można odmawiać Polakom omawiania sprawy polskiej, nie krzywdząc ich najwyższych interesów“.

Kandydaci polscy do kongresu.

WASZYNGTON 4 | 11. Wychodźtwo polskie w Ameryce postanowiło przy wyborach postawić jak najwięcej kandydatów Polaków do kongresu Stanów Zjednoczonych. Motywy wypowiedział rezolucja „Polskiej Ligi Demokratycznej“ w Cook.

„Wobec tego, że czasy obecne, brzemienne w doniosle dla nas wypadki, wymagają czynnej i energicznej akcji od społeczeństwa i obywatelstwa polskiego w Ameryce, ogromnie ważną rzeczą jest postarać się o jaknajszersze i najzdolniejsze przedstawicielstwa.

Wierzmy dale, iż mąż-polak, zasiadający w kongresie Stanów Zjednoczonych, wpłynie dodatnio na rozwój dobra nie tylko obywatelskiego tutejszego, ale zarazem i na przyspieszenie wolnej i niepodległej Polski.

W różnych centrach polskich w Stanach Zjednoczonych postawiono już kandydatów Polaków do kongresu. Między innymi wysunięty został jako kandydat na deputowanego p. N. L. Piotrowski, dziennikarz z Chicago, który przed rokiem bawił w Krakowie w charakterze delegata pism amerykańskich dla zbadania stosunków w Polsce.

Rocznica rzezi Pragi.

Warszawskie Koto Wolskie Ligi Kobiet Polskich wydało następującą odezwę.

„Wstało nam dziś krwawe wspomnienie.

Dnia 4 listopada 1794 r. wojska moskiewskie, pod dowództwem generała Suworowa, wzięły bezbronną Pragę, podpaliły ją w kilkunastu miejscach, a całą ludność—piętnaście tysięcy starców, kobiet i dzieci—wymordowały...

Bracia, w 122-gą rocznicę tej okropnej rzezi, przetopmy swój ból na postanowienie czynu. Zładajmy Niepodległości, a gdy ją uzyskamy, bróńmy ją zawzięcie, iżby już nigdy dziec kozacka hulać nie mogła po naszej ziemi“.

Nowa organizacja sądów pokoju w Warszawie.

W piątek 3 listopada rozpoczęła funkcjonowanie w Warszawie organizacja sądów pokoju, powiększona do 26 cju ze zmianami, dotyczącymi nazw Sądów, adresów i podziału Warszawy na okręgi sądowe.

Goście w Warszawie.

Do Warszawy przybyli: eksc. Długosz, b. minister dla Galicji, oraz art. malarz Włodzimierz Tetmajer, poseł do parlamentu austriackiego.

Z ruchu skautowego.

Organizacje skautowe w kraju ogłosiły poniższą odezwę:

Druhowie!

Zwracamy się do Was pod znakiem pojednania!

Dwa największe zgrupowania skautowe: Polska Organizacja Skautowa i Związek Harcerstwa Polskiego postanowiły rzucić myśl zwolania Walnego Zjazdu polskich skautów; inicjatywa Zjazdu została z zapalem przyjęta przez wszystkie skautowe i pokrewne organizacje.

Zjazd ten ma przeorać dotychczasowe nasze życie i stworzyć podwaliny pod wielką i jedyną w Polsce pracę skautową.

Zjazd winien stanąć na wysokości swych zadań. Zjawisko zróżniczkowania wzniosłej idei odrodzenia systemu wychowania obywatelskiego jest wprost niezwykłym. Na swoje usprawiedliwienie wysunąć możemy tylko anormalne warunki życia politycznego naszego narodu. Rozdarci kordonami zaborów zmuszeni byliśmy szukać tyłu dróg i systemów, o ile okoliczności wysuwały nam życie.

Zwróćmy oczy na Ojczyznę skautingu. Angielski skauting nie zna rozłamów.— jest jeden i silny. Stan organizacji sięgał w 1915, a więc w

8-ym roku swego istnienia, imponującej wprost cyfrą 800.000; liczbą drużynowych i instruktorów skautowych doszła 60.000. Tam idea odrodzenia weszła w krew społeczeństwa, dała też wyniki wprost niezrównane, widoczne w dzisiejszej wojnie światowej.

Czy my niezdolni jesteśmy dorównać swym towarzyszom północnym. Czy wrogowie do tego stopnia wykorzystali z serc i umysłów naszych pojęcie niezłomnej solidarności, gdy o wielkie rzeczy idzie?

Odpowiedzią na to pytanie będą rezultaty Walnego Zjazdu, zwołanego w pięcioletnią rocznicę zawitania na ziemię nasze skautingu.

Wzywamy was wszystkich, którym, wierzymy, idea nasza jest drogą do współdziałania i współpracy. Nikt z was nie powinien zaniedbać przysługującego mu prawa, budowania nowych form dla polskiego skautingu.

Stańcie z tą myślą, która nas skupia—o niepodzielnej idei i pracy. Miara naszej wartości będzie wynikiem obrad zjazdowych.

Złączajcie na ręce swych przedstawicieli owoce waszych przemysłów w formie projektów i wniosków.

„Szczęść się błogostawiona myśli Baden Powella“.

Czuwaj!

Odezwe tę odczytać przed frontem drużyn i oddziałów, podległych podpisanym organizacjom.

Komisja Zjazdowa

Delegaci Polskiej Organizacji Skautowej: Tadeusz Kalusiński, Stefan Pomarański, Stefan Śliadziński.

Delegaci Związku Harcerstwa Polskiego: Tadeusz Alfred Kowalski, Piotr Olewiński, Stanisław Rudnicki.

Delegatki Związku Skautek Polskich: Józefa Gebethnerówna, Helena Gopnerówna, Jadwiga Prażmowska.

Delegaci Junactwa: Władysław Radwan, Stefania Kudelska, Stefan Marciniak.

Szkola skautów.

Jak donosi „Gazeta Radomska“ przy seminarjum nauczycielskiem ziemni radomskiej powstała szkoła skautowa, zdaniem której jest przygotowanie kierowników dla drużyn skautowych. Oprócz wykładów teoretycznych przewidziane są ćwiczenia praktyczne. Członkiem szkoły, oprócz słuchaczy i słuchaczek seminarjum może być każda osoba pracująca na polu oświaty lub przygotowująca się do tej pracy, o ile zostanie przyjęta przez zarząd szkoły.

Nabożeństwo.

W przepełnionym kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, 1 listopada, o g. 7 rano odbyło się nabożeństwo uroczyste na pomyślność skautów.

Mszę przed wielkim ołtarzem celebrował i następnie wygłosił podniósł mowę ks. Mauersberger. Podczas nabożeństwa chór skautów wykonał pieśni religijne. Po mszy św. odśpiewano „Beze, coś Polskę“.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, (B. W. T.) Urzędowo donoszą 3 listopada:

Wschodni plac-boju.

Front wojsk gen. marz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Niezwykle duże straty ponieśli Rosjanie, podczas swych siedmiokrotnych powtarzanych, bezskutecznych usiłowań odebrania nam zdobytych przez nas szturmem, w dniu 30 października, stanowisk na zachód od

Krasnolesia, na lewym brzegu Nara-jówki.

Front generała jazdy Arocyksięcia Karola.

Na południowym froncie Siedmiogrodu ataki rumuńskie zostały odparte ogniem, lub w walce na bagnety. Na południowy zachód od Predealu i na południowy wschód od przelęczy Czerwonej Wieży, posunęliśmy się naprzód i wzięliśmy do niewoli 350 Rumunów.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Działalność bojowa utrzymywała się naogół w granicach umiarkowanych.

W poszczególnych odcinkach okręgu Sommy trwa silny ogień artyleryjski. Zdobyte w Sailly domy zostały wczoraj zrana ponownie utracone. W walce z blizka natarcia nieprzyjacielskie na wschód od Gueudecourt oraz na północną część St. Pierre-Vaast zostały odparte. Ogień francuski na forty Vaux zelżał pod wieczór nieco.

Front bałkański:

Ogólne położenie nie uległo zmianie.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 3 | 11. (B.W.) Urzędowo donoszą:

W nocy z 1 na 2 listopada napotkały małe niemieckie siły bojowe z Flandryjskiej podstawy operacyjnej, naprzeciw drogi handlowej Tamiza—Holandia, większą ilość parowców; zrewidowały one i uprowadziły dwa podejrzane statki do portu. Trzeci parowiec, który również powinien się był tam udać, nie przybył jeszcze.

Podczas powrotnej drogi, nasze torpedowce były ostrzeliwane przez cztery angielskie krążowniki. Nasze siły bojowe powróciły bez żadnych strat i uszkodzeń.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 1 listopada:

Front północny i północno-zachodni. Od Fulghes do Tablazu—nie nowego.

Pod Braetecą i Predelusem trwają drobne walki, w dolinie Prahovy odparliśmy atak nieprzyjacielski pod Unghtismare.

Na lewym skrzydle pod Dragoşlavie, posunęliśmy się i wzięliśmy 36 jeńców.

Nad Jul trwa pościg za nieprzyjacielem. Wzięliśmy do niewoli 6-ciu oficerów i 806 żołnierzy i zdobyliśmy wiele materiału wojennego.

Front południowy.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 1-go listopada.

Na całym froncie trwa działalność artylerji.

Po południu ogień artyleryjski był dość gwałtowny na wschód od Gorycji i na Karście.

Stoczono liczne walki pomiędzy austriackimi i włoskimi eskadrami lotniczymi.

Ozternasie samolotów Caproniego, którym towarzyszyły Nieuporty bojowe, ostrzeliwały bardzo skutecznie dworce w Nabresinie i Dotteglia-

no i wreszcie Karat. Nieprzyjacieli ostrzeliwali je z licznych baterji i dokonywali na nie ataków powietrznych. Nasi smialsi lotnicy wszyscy wrócili do swych punktów wyjścia.

Lotnicy nieprzyjacielscy rzucali bomby na dolinę Cordevole, na górną część Vanoi, na okolice Telmezzo i kilka miejscowości nad dolną Izonzo. Nie było żadnych szkód.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 1-go listopada:

Z Salonik.

Po energicznym ataku zdobyto Baraki Dzumę, wzięto 300 jeńców, wypędzono nieprzyjaciela ze wsi Prosenik i Kumli, które zajęto nasze wojsko.

Pogłoski o odrębnym pokoju rumuńskim.

BERNO, 4 | 11. Agencja „Radio“ donosi z Genewy:

W Londynie panuje wielkie rozgoryczenie na Rosję, ponieważ flota rosyjska bez walki ustąpiła z Konstancy.

Politycy angielscy obawiają się rozłam w koalicji, w razie, gdyby po upadku gabinetu Bratianu, który jest możliwy, do steru rządów w Rumunji przyszedł przeciwnik wojny.

Agencja „Fournier“ zaprzecza pogłoskom, jakoby Rumunja zamierzała zawrzeć odrębny pokój z mocarstwami centralnymi.

Prasa radykalna paryska oświadcza, że mocarstwa centralne dążą do zupełnego podbicia całej Rumunji, gdyż chcą dostać w swe ręce niewyczerpane spichrze rumuńskie.

Rosja i koalicja.

GENEWA, 4 | 11. Pisma francuskie w Szwajcarii poruszają stosunek obecny Rosji do koalicji.

Rozpoczął to profesor historii w uniwersytecie w Lozannie, Rossier, który w „Gazecie de Lousanne“ zamieścił wielki artykuł, analizując w nim cele i motory polityki rosyjskiej.

Rossier dowodzi, że Rosja, stale dążąc do swoich odrębnych celów, nie troszcząc się zbytnio o interesy całości koalicji i że ten egoistyczny separatyzm polityki rosyjskiej najszkodliwszym i najbardziej niebezpiecznym może okazać się na Bałkanach.

Wreszcie doszedł profesor lozański do wniosku, że Rosja dąży do odrębnego pokoju, przed którym ją oczywiście najgoręcej ostrzega.

Rokowanie Szwecji z koalicją

STOKHOLM, 1 | 11. Delegaci rządu szwedzkiego, którzy mają rokować w sprawach gospodarczych i handlowych z koalicją, wyjechali dnia 31 października do Londynu. Ze strony francuskiej w naradach tych uczestniczyć będą sekretarz legacji i ambasador francuskiej w Londynie, Barante, oraz dyrektor paryskiego „Banque de Credit“, Charpentier.

Amerycanie w wojsku francuskim.

BERLIN, 4 | 11. Z Genewy donoszą do „Taegliche Rundschau“: Do szeregów wojska francuskiego zaciągnęto się ogółem—jak twierdzi „Petit Parisien“—300 obywateli amerykańskich w charakterze ochotników. Z liczby tej 25 patero, a 100 odniosło rany.

Zawieszenie „Riech“

WIEN 4 | 11. Wiedeńska „Sonn und Montages Zeitung“ donosi z Bazylei:

Z powodu omawiania kwestji pokoju, rząd rosyjski zawiesił „Riech“ na nieograniczony czas.

Do śmierci.

O, przybądź, śmierci! Mocą swej
unieś mnie w wiecznej ciszy prze-
stworze,
choć świat cały od ciebie stroni—
lecz ja się jeden nie strwożę

Bo wiem, że spokój zawita w sercu,
gdy się przykryje głazem cmentar-
nym,
wiem, że w mogilnej ziemi kobiercu
odetchnę po życiu marnym.

I chociaż w grobie przy szumie so-
sen
nic nie poczuje, nic nie usłyszę,
i choć nie ujrzę świetlanych wiosen,
lecz będę wieczną miał ciszę.

Jakób Helena.

Częstochowa, 2 | XI—1916.

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie właścicieli nieruchomości.

Dziś, w niedzielę 5 bm. o g. 3 po
południu w sali Straży Ogniowej odbył
się na zebranie właścicieli nieruchomości
w sprawie

1) podatków miejskich,
2) założenia Stowarzyszenia wia-
ścicieli nieruchomości.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej.

Dziś w niedzielę o godz. 2 i pół
po poł. na placu przy ul. Jasnej, od-
będą się zawody piłki nożnej.

Dochód z biletów przeznaczony
jest całkowicie na niezamożnych uczy-
nieli szkół średnich.

Ostatczny termin podawania strat.

Przypominamy, że Komisja sza-
cunkowa miejska dla rejestracji strat
wojennych czynną będzie tylko do
15 listopada. Kto do tej daty nie po-
dał strat swych, sam narazi się na
utrata prawa ich odzyskania.

Chleb dla nauczycielstwa.

Wiadomo, ile trudu i czasu po-
trzeba, aby zdobyć bochenek chleba.
Dobrze, jeżeli kto niema żadnego za-
jęcia i może wyczekać na ulicy

ale co mają robić nauczyciele, któ-
ry o godz. 8 rano powinni znajdować
się w szkole, a zwłaszcza ci, co ani
rodziną, ani służbą wyręczać się nie
mogą?

A przecież iść do zjedzenia bez śnia-
dania niezbyt to rzecz przyjemna i
zdrowa.

Zarząd R. Op. m. Częstoch. wcho-
dząc w to położenie, wydał kilku
swym nauczycielkom karty na prawo
kupowania chleba o wskazanej go-
dzinie w Kuchni D. P.

Pożądanie jest, aby cały ogół na-
uczycielstwa miał uprzywilejowany spo-
sób nabywania chleba. Dotychczasowe
starania nauczycielstwa miejskiego
nie odniosły skutku.

Z Rady Miejskiej.

We wtorek dnia 7 b. m. o godz.
5 po poł. odbędzie się posiedzenie
Rady Miejskiej, porządek dzienny ob-
rad będzie następujący:

1. Koszta dezynfekcyjne,
2. Kredyt d. a Doraznej Pomocy na
październik i listopad 1916 r
3. Sprawa dopłaty szpitalowi ży-
dowskiemu za luty i marzec oraz
zwiększenia opłaty dziennej za cho-
rych.

4. Sprawa ustanowienia kierownic-
twa Wydziału Finansowego Magistra-
tu i etatu odpowiedniego.

5. Wybór 2 członków Komisji Szpi-
talnej.

6. Wyjaśnienia stosunku Rady do
Magistratu z powodu ostatniego po-
siedzenia Rady.

7. Zakomunikowanie Radzie przez
Prezydium treści podań do Rady i
decyzja co do dalszego ich skiero-
wania.

a) Stowarzyszenia Nauczycielstwa,
b) pani Bolewskiej, c) p. Rymera,
d) mieszkańców Częstochówki o zwięk-
szenie ilości punktów sprzedaży kar-
tofli, e) pracowników handlowych,
f) pani Szełgin.

8. Odezwą Komitetu Organizacyj-
nego Obchodu Listopadowego.

9. Zakomunikowanie odpowiedzi
Naczelnika Powiatu w sprawie sub-
sydium dla Gimnazjum Opieki Szkol-
nej.

10. Interpelacja.

Jutrzejšie zebranie Rady Op. m. Częstochowy.

Jutro, w poniedziałek 6 b. m. o
godz. 6 po poł. odbędzie się zebranie
Rady Opiekuńczej m. Częstochow-
wy.—

Z kursów samokształcenia.

We wtorek 8 listopada o g. 7 w.
rozpoczyna swe wykłady dr. Ludwik
Batawja pt. Anatomja narządów zmy-
słowych.

Od środy 1 do 7 listopada wykła-
dy na kursach samokształcenia są
przerwane.

Kursa samokształcenia w Rędzinach.

Kada Op. w Rędzinach otwiera
kurs samokształcenia dla ludu wiej-
skiego.

Odpowiednie kroki o pozwolenie
już są poczynione i, jak się dowia-
dujemy, znajdują się na dobrej dro-
dze.

Szczepienie opsy w Stowarz. rzem.-przemysłowem.

Zarząd Stow. przem.-rzemieślni-
czego, pragnąc ułatwić swym człon-
kom i ich rodzinom szczepienie opsy
zawiadania, że w lokalu Stowa-
rzyszenia, Panny Marii 9, przyjmuje
się w tym celu zapisy.

Listę osób zamyka się 7 listopada
r. b.

Jesień polska.

Od paru dni mamy znów ładne i
względnie ciepłe dni, przypominające
nam prawdziwą polską jesień. Wido-
cznie listopad chce się odważymnie
za zimny i słotny październik.

„Odeon“ na Macierz Szkolną.

We czwartek dnia 9 b. m. dyrektor
„Odeonu“ p. W. Krzemieński ofia-
rował procent od dochodu z przed-
stawień na korzyść „Polskiej Macie-
rzy Szkolnej“ oddziału pierwszego w
Częstochowie.

Kursa dla urzędników.

Dzienniki żargonowe piszą co na-
stępuje:

„Zapisy na kursa dla urzędników
państwowych przy uniwersytecie war-
szawskim idą bardzo żywo. Przy za-
pisywaniu się kandydatów urzędni-
cy uniwersytetu wyjaśniają, że pierw-
zeństwo mieć będą kandydaci, któ-
rzy posiadają wykształcenie wyższe
i nie skończyli lat 35. Niezrozumiałe

Na dzisiaj.

Wszystko się kończy na tym
świecie, skończyły się też wszelkie
nadzieje wygrania na loterii R. G. O.

Palto idzie — zimy niema czy też
naodwrót palta spoczywają jeszcze
na laurach w lombardzie, a zima się
zbliza nie na żarty, a więc nie bę-
dzie nawet marnego stoika z pieniąd-
zmi na zabawie w parku, gdzie ude-
rzając w palce nie jeden powtarzał
zgaduj zagadula — ile zawiera ta
szklana kula“.

Pozostała tylko jeszcze jedna na-
dzieja, a mianowicie: 19 listopada w
sali Straży Ogniowej odbędzie się
podwieczorek na rzecz Tow. Opieki
nad bezdomnymi dziećmi, na którym
będzie także fantowa loteria.

Udajcie się tam wszyscy pokrzyw-
dzeni przez los, a może szczęście
wam się uśmiechnie i wygracie nie
150 tysięcy marek, lecz coś więcej
pożytecznego w tym czasie wielkiej
zawieruchy wojennej, np. swinię, ko-
zła lub barana, a nawet w takiej
wielkiej wagi fanty ma być loteria
wyposzona.

O, fortuna, która się kołem toczysz,
zwróć swoje żrenice ku nam płaczą-
cym na tym padołku umarwieni i
daj nam wygrać choć zadek świniński,
a w najgorszym razie comber ba-
rani.

Tak biadając i molestując przy-
pominałem sobie, że dzisiaj na do-
bitek złego trzeba sobie zaszczyćć
ospę.

Udałem się przeto do jednej z sal
fabrycznych, zadowolony, że choć ta
jedna swędząca przyjemność spotka
mnie zadarmo.

Stanąwszy w oznaczonym miejscu
podałem się z pokorą operacji tej
lombardziej, że wykonywała ją przed-
stawicielka pici pięknej. Wziosta
ta choć bolesciwa chwila natohnęła
mnie następującym czterowierszem:

Szczepienie opsy, przyjemna

rzecz

Więc szczep ją pani, lecz dobrze

szczep,—

Bo gdy szczepienie nie uda się

Już po raz drugi nie ujrysz

mnie.

Po operacji tej wesóły i uśmiech-
nięty wyszedłem na ulicę, spogląda-
jąc zgóry na ludzi, których jeszcze
to szczęście nie spotkało.

Wtem przypominam sobie, że stra-
szna rzecz się stała, bo przecież gdy
mnie zacznie ospa śwędzić nie będę
mógł pójść do Paryskiego na benefis
Betcherowej. Skandall! Nie tracę
jednak nadziei, że do wtorkowego
benefisu 7 listopada jakoś się może
zrobi i ospa należycie wyswędzi.

Uspokojony już wpadam do biura
jednej z naszych instytucji społecz-
nych, gdzie kilku rozmawia o sądach
polskich. Między dyskutującymi zau-
ważam kilku urzędników dawnych
sądów rosyjskich, wśród których sły-
szę następującą rozmowę:

— No co kolego? staracie się o
posadę w sądzie?

— Na razie nie, odpowiada
drugi.

— Szkoda, bo przecież można do-
stać z 75 rb., a przy „smykałce“,
której wam nie brak, możecie dorobić
drugie tyle. Tu zrobił charakte-
rystyczny ruch palcami jakiego uży-
wali dawniejsi urzędnicy rosyjscy,
upominając się o łapówkę.

Wygłosiłem im przeto modną po-
gadankę o moralności i wyszedłem
dumny ze spełnienia obowiązku.

wulka.

jest jednak wyjaśnienie: urzędników, że pierwszeństwo mieć będą także właściciele ziemscy, którzy nawet nie posiadają wykształcenia wyższego. Wskutek tego przywileju nie mają żydzi prawie wcale dostępu do kursów.

Brukiew i kartofle na karty.

Dowiadujemy się, w Miejskiej Deputacji Żywnościowej, że k wity na brukiew sprzedawane będą po Mk. 1.10 fen. za 12 funt w Biurach Rozdawnictwa kart chlebowych od godz. 8 rano do 1 po poł., równocześnie ze sprzedażą tam kwitów na kartofle, podług wyznaczonego porządku:

jutro, w poniedziałek 6 bm. na początkowe litery A B T U Z Ż.

Na mocy tych opłaconych kwitów kartofle i brukiew należy odbierać jak zwykle w dniu wykupienia kwitów lub najpóźniej dnia następnego w składach Deputacji przy fabryce Peltzetów od g. 8 rano do 4 po poł., przyczem dołączyć należy karty kartoflane, tak przy odbieraniu kartofli jak i brukwi.

Karty żywnościowe na zakup różnych artykułów w sklepach Deputacji żywnościowej wydawane będą w Okręgowych Biurach Rozdawnictwa kart chlebowych w alfabetycznym porządku początkowych liter wyznaczonych na zakup kartofli i brukwi.

Maksymalne ceny mięsa.

W piątek 3-go listopada weszły w życie ustanowione rozporządzeniem p. Naczelnika Powiatu następujące maksymalne ceny mięsa:

Wołowina.

Półedwica i koszerne—mk. 1.25 za funt polski.

Pierwszy gatunek wołowiny—mk. 1.15 za funt polski.

Wieprzowina.

Pierwszy gatunek i schab—1 mk. 20 fen. za funt polski.

Drugi gatunek wieprzowiny—1 mk. za funt polski.

Sadło z podgardla—1 mk. 50 fen. za funt polski.

Smalec — 1 mk. 80 fen. za funt polski.

Salceon i kiełbasa polska—mk. 1 fen. 20 za funt polski.

Baranina.

Pierwszy gatunek—mk. 1 za funt polski.

Koszerne — mk. 1 fen. 10 za funt polski.

Cielęcina.

Pierwszy gatunek — mk. 1 za funt polski.

Koszerne — mk. 1 fen. 10 za funt polski.

Kto drożej sprzedawać będzie nad ustanowione powyżej ceny, karany będzie grzywną, do 5000 mk. albo więzieniem do 6 miesięcy.

Kara powyższa zastosowaną zostanie i do tych, którzy w jakikolwiek bądź sposób będą starali się przeszkodzić wejściu powyższego rozporządzenia w życie.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Dowiadujemy się, iż nowowybrany Zarząd Cz. Od. Polsk. Tow. Krajozn. przeniósł swój lokal na ul. Teatralną nr. 16 do siedziby Stow. Kupców Polskich, gdzie posiedzenia zarządu i pogadanki krajoznawcze odbywać się będą stale w piątki o godz. 7 ej wieczorem.

Muzeum Tow. Krajozn. pozostaje w dawnym lokalu dom Tow. Dobroczynności, ul. Staszica nr. 8. Zbiory

te publiczność może zwiedzać bezpłatnie w niedziele i święta od godz. 11 i pół do 12 i pół.

Zbiorowe zwiedzanie zbiorów może się odbywać i w innym terminie również bezpłatnie po uprzednim jednak zawiadomieniu Zarządu.

W kwestji kontroli służb.

Nietylko Warszawa, lecz i większość miast posiadają tak zwane „biura kontroli” służby domowej. Czyby więc było wskazaniem otwarcie podobnego rodzaju biura i u nas przy zarządzie miejskim, a napewno mielibyśmy o wiele lepszą i pewniejszą służbę i niepotrzebowalibyśmy udawać się do najrozmaitszych faktorek i stręczycielek. przytem miasto miałooby z tego pewny dochód.

O drzewka miejskie.

Przypominamy, że wielki już czas na zaopatrzenie plantacji miejskich na zimę.

Jeżeli pozostawimy drzewka w tym stanie, w jakim są obecnie, to na wiosnę wiele z nich napewno się zżmuruje.

Szczególną pieczę, jak wiemy otacza się pamiątkowy dąb w parku 3 maja.

Ze scen i ekranów.

Z dniem wczorajszym na repertuar naszych scen przy kinematografach weszły „Strachy na Zawodziu” w „Paryskim” a „Głodny Don-Juan” w „Odeonie”. Pierwsza napewno ściągnie licznych widzów, wywołując, jak i dawniej homeryczny śmiech na widowni — druga wypełni salę ogrzanego już „Odeonu” licznymi amatorami tryskających werwą i humorem sytuacji farsowych.

Ostatnie programy w obu tych teatrach również cieszyły się powodzeniem. W „Paryskim” p. Jankowski jako „chiromanta mister Paskudnik” wyprowadził całą zabawną galerję, niemal tuzin charakterystycznych typów na scenę — w „Odeonie” jedna z najwdzięczniejszych i najmelodijniejszych perełek muzycznych „papy” Offenbacha, w wykonaniu pp. Piotrowskiego (Szymon), Dobrzyńskiej (Antoś) i Rapackiej (Georgetta) pod dzielnym przewodem muzycznym prof. Józefa Baranowskiego stała na prawdziwie artystycznej wysokości.

Występy Bronisława Oranowskiego.

Na dzień 14, 15 i 16 listopada zjeżdża do naszego miasta na gościnnie występy towarzystwo dramatyczne, pod kierunkiem i z udziałem Bronisława Oranowskiego b. dyrektora teatru miejskiego w Wilnie.

„Odeon” na cel dobroczynny.

Przez dwa dni mianowicie środę i czwartek, 15 i 16 listopada w teatrze „Odeon” nad Jackowskim odbędzie się przedstawienie na obuwie dla ubogich dzieci żydowskich. Jest to akcja nader aktualna, szczególnie ze względu na zbliżającą się jesień i zimę i należy ją nasładować.

W godzinach między 4—5 po poł. na programie znajdują się tematy odpowiednie dla dzieci.

Czytelnia i biblioteka Maciejskiej.

W domu Nr. 81 przy ul. Ogrodowej, otwarta jest czytelnia i biblioteka im. Henryka Siemkiewicza—dla sfer rzemieślniczo-robotniczych.

Czytelnia czynna jest codziennie, biblioteka zaś, we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 8 do 8 wieczorem.

Ważne udogodnienie.

Jak donosi „Iskra” obecnie można podróżować koleją żelazną bez wyrabiania spójnej przepustki, a tylko za okazaniem zwykłego paszportu z

fotografją, na przestrzeni od Sosnowca do Poraja i odwrotnie. Jest to bądź co bądź wielkie udogodnienie, które bezwzględnie wypniie dodatnio na ożywienie się handlu i przemysłu.

Detalozne składy nafty.

1. M. Garasińska—Zawodzie—Marsynek.

2. Stow. spożywcze „Bratnia Pomoć”—Zawodzie.

3. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 5—Senatorska 7.

4. Stow. spożywcze „Przyjaźń”—Koszarowa 7.

5. H. Trajman — ul. Ogrodowa Nr. 17.

6. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 2—Panny Marji 12.

7. F. Alter — ulica Panny Marji Nr. 1.

8. Spiegelman — ul. Panny Marji Nr. 6.

9. Leitkep — ulica Panny Marji Nr. 32.

10. A. Musiałowicz—Panny Marji Nr. 42.

11. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 1—Panny Marji 18.

12. M. Skrodzki—Szkolna 5.

13. Stow. spożywcze „Nasza Piekarnia” („Jedność”), filja I — Ostatni Grosz.

14. Stow. spożywcze „Nasza Piekarnia” („Jedność”) filja 2 ga — Bór.

15. Stow. spoż. „Samopomoc”—Stradomska.

16. Hildebrandt—ulica 7-miu Kamiennic.

17. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 3—ul. Krakowska, dom Krygiera.

18. Stow. spożywcze „Jedność” („Nasza Piekarnia”), filja 6—ul. św. Barbary.

19. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 4—Wieluńska 44.

20. Stow. spożywcze „Jedność” („Nasza Piekarnia”), filja 5—ul. św. Rocha.

21. Szlama Ferleger—Warszawska Nr. 21.

22. P. Koniecpolski — Stary Rynek 10.

23. Saturn, Zawodzie.

24. Leewenhoff — Teatralna, róg Zielonej.

25. Sz. Tajchner — Nowy Rynek Nr. 13.

26. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 6.

27. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 7.

28. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 8.

29. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 9.

Humor i Satyra.

Gra słów.

I urzędnik: Kolega dekad idzie!
II urzędnik: Na targ, po grzybkę A kolega?

I urzędnik: Ja „na grzybki”.

Omyłka drukarza.

Donoszą z miasta N. „Robotwo stało się głównym środkiem utrzymania biednych ludzi”.

(Powinno być „Rybotwo”).

Złote myśli pana Klajfiszca.

„Pan Goldszwajn mówi, co najlepszy papiros „Herzegowina”, a ja mówię, co najlepszy papiros jest pożyczony”.

Nowi rzemieślnicy.

Paweł: Jakich rzemieślników najwięcej posiada Częstochwa?
Gawel: „Szliferzy... bruków”.

J o t e n.

Rusini i państwo polskie.

LW6W, 4 11. W ostatnim numerze „Dita“ czytamy: „Od pewnego czasu, niektóre organy polskie, te właśnie, które głoszą t. zw. orientację austriacką, nie pomijają żadnej sposobności, aby podnieść, że ukraińcy nareszcie zredukowali swoje żądania i dali pokój fantazjom o 80 milionowym ukraińskim państwie.“

Od tej jakoby redukcji oczekują polskie pisma korzyści dla sprawy polskiej.

Mielśmy już sposobność dać jasną odpowiedź na te polskie nadzieje. To t.ż. obecnie stwierdzamy tylko, że ze wszystkich możliwości, jakie mogą spotkać naród ukraiński wskutek wojny, żadna nie jest dla nas tak niemożliwa do przyjęcia, jak pogodzenie się z państwowością polską, na którą za żadną cenę nie zgodzimy się na naszej ziemi.“

„Szczepicie ospe—rada prosta, Bo gdy przyjdzie zdradna krostka, Nie pomoże lament wtedy! Więc zawczasu strzeż się biedy, Wszak przysłowie głosi szczerze: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże!“

Trzy miesiące w „Kropli mleka“.

Charakterystycznym jest sprawozdanie instytucji „Kropki mleka“ za czas od 28 czerwca do 1 października 1916 roku, a więc zaledwie za przeciąg trzech miesięcy. Wykazuje ono działalność nader tykoma, prostu wyjątkowo pożyteczną, y czego bierzcie zał, iż tak bezowolny, do tej pory przez lat kilka los spotyka idee „Kropki mleka“ zainicjowaną przez s. p. dr. Gracjana Piarszewskiego.

Instytucja, pozostająca pod opieką Doraźnej Pomocy dla żydów, została urządzona pryncypalnie, mimo to dala możność korzystania z niej 294 dzieciom w wieku od 4ch tygodni do 2ch lat, przeważnie karmionych sztucznie, albo dokarmianych, chorych bądź na katary, drog oddechowych, lub na zaburzenia żołądkowo-kiszczkowe, żółtówce i wogóle charłaczce. Mała tylko liczba uważać można było za względnie zdrową. Waga ich na ogół była niższa od średniej normalnej. Wszystkie dzieci przed zakwalifikowaniem były przez lekarza badane, następnie ważone, wagę powtarzano przy wypisywaniu. Otrzymywały one stosownie do wieku codziennie bezpłatnie porcje mieszanki ze zmienną zawartością mleka w następującym stosunku:

- Mieszanka nr. 1 zawierała zaledwie jedną czwartą część mleka,
- mieszanka nr. 2 zawierała połowę mleka,
- mieszanka nr. 3 zawierała dwie trzecie części mleka,
- mieszanka nr. 4 zawierała czyste mleko.

Mleko było każdorazowo badane na możliwe zafalszowanie, następnie pasteryzowane. Osiągnięte rezultaty w zupełności odpowiadały założeniu; wszystkie prawie dzieci zyskały na wyglądzie i wadze, a w czasie sprawozdawczym żadna nie zmarła.

U niektórych, przyrost wagi był bardzo znaczny i wahał się między 1,600 kilo a 6,000 kilo; najniższy przyrost wynosił 0,250 kilo, najwyższy 3 kilo. Cyfrowo ilość wydanych porcji w czasie sprawozdawczym przedstawia się jak następuje:

- Nr. 1 mieszanki otrzymało 62 dzieci w 2368 porcjach, a 8589 butelkach.
 - Nr. 2 mieszanki otrzymało 108 dzieci w 5091 porcjach, a 19182 butelkach.
 - Nr. 3 mieszanki otrzymało 97 dzieci w 5447 porcjach, a 10834 butelkach.
 - Nr. 4 mieszanki otrzymało 32 dzieci w 1416 porcjach, a 1416 butelkach.
- Razem otrzymało 294 dzieci 14787 porcji, w 81021 butelkach.

Koszt prowadzenia instytucji przedstawia się jak następuje:

Rozchód:	
Urządzenie, jak kotły, garnki i t. d.	Rb. 182.86
Butelki i korki	91.82
Mleko	806.58
Kasza, cukier	179.60
Mydło do prania bielizny dziecięcej	98.62
Węgiel, służba, książki i inne drobne wydatki	94.89
Razem	rb. 1477.86

Przychód:	
Subsydjum od piekarni „Popularnej“	Rb. 1000.—
Dobrowolne ofiary przy otwartości instytucji	174.—
Z przedstawieli teatralnych	107.12
Skowarz. gimnastyczne	25.—
Różne ofiary	37.21
Zwrot za nieużyty cukier	12.10
Razem	rb. 1855.43

Nadto ofiary w naturze:

Mydła	79 i pół funta.
Proszku mydl.	6 paczek.
Koszulek	12 sztuk
Zestawienie:	
Rozchód	rb. 1402 k. 85
Przychód	1355 . 43
Niedobór	rb. 121 k. 92.

Jak widać z przychodu, to instytucja zawdzięczała swój byt prawie wyłącznie Zarządowi piekarni „Popularnej“, której w tem miejscu Zarząd Doraźnej Pomocy składa w imieniu obdarowanych dzieci serdeczne podziękowanie. Niemniej należa się wyrazić uznanie paniom, a w szczególności d. rowej Lewy, Zygmuntyowej Wierzbickiej i Filipowej Rozenberg, które nieustraszenie pracowały przez cały czas nie tylko nad przyrządzeniem i wydawaniem mleka, ale dbały i o czystość dzieci, kwestując dla nich mydło i ubrania,

Ze świata.

Mięso wielorybie.
Magistrat miasta Gottesberg na Śląsku zakupił kilkaset centnarów mięsa wielorybiego, które będzie sprzedawał mieszkańcom.

Letni rozkład pociągów.

od dnia 1 maja 1916.
Z Częstochowy odchodzą pociągi w godzinach następujących
Do Herbów: 5.43 rano, 11.58 w południe, 4.08 po poł., 7.53 wiecz.
Do Sosnowca: 7.06 rano, 10.44 rano, 11.55 w południe (pośpieszny), 4.21 po południu, 9.51 wieczorem, 4.17 rano (pośpieszny).
Do Warszawy: 9.28 rano, 12.47 w południe (pośpieszny), 2.12 po poł., 5.12 po południu, 9.08 wiecz., 1.03 w nocy (pośpieszny).

Do Częstochowy przychodzą

Z Herbów: 7.42 rano, 10.45 rano, 12.85 w poł., 6.01 wiecz., 10.00 wiecz.
Z Sosnowca: 9.18 rano, 12.37 w poł. (pośp.), 2.04 po poł., 5.02 po poł., 8.58 wiecz., 1.02 w nocy (pośp.)
Z Warszawy: 6.58 rano, 10.34 rano, 11.48 rano (pośp.), 5.11 po poł., 9.41 wiecz., 4.10 rano (pośp.)

Sprzedaż sądowna.

We wtorek dnia 7 Listopada 1916 roku o godz. 11-ej przed południem będzie sprzedawał na podwórzu ul. Żelazna N6 7 300 sztuk płyt betonowych, o godzinie 12-ej w południe na podwórzu Krakowska N2 1 Bormaszynę

Gawlik
Komisarz Sądowny.

Potrzebna saraś dziesięcymytna za całodzienną utrzymanie umiejąca dobrze czytać i pisać do pielęgnowania czteroletniej dziewczynki. Adres Centralna Nr. 5 Pórszkiewicz. 854—

Do sprzedania bryczki kolejnej i saskie oraz uprzęże wszelkiego rodzaju ulica Tetralna 13 W. Müller 864—

Pokój umebłowany z całodzienną utrzymaniem do wynajęcia oraz obiady p. 65 kop. Tetralna 23 m. 9. 865—

Kapusta cukrowa wyborowa do sprzedania Władność Rynek Wieluński 36 Górnyński 859—

Dwóch młodych panów poszukuje od saraś czystego wygodnego pokoju (ewent. z kuchnią) z osobnym wejściem w okolicach stacji kolejowej. Oferty sub. R. G. do Red. Gonca 885

Felwark „Lisienie“ przyjmuje zamówienie na zimową kapurtę po cenniku „pierwszej gatunkowej“ 70 kopiejek drugi gatunek 60 kop. za pud. biał. dostawy. Z dostawą drożej. 866—

Maturysta poszukuje kandydacji na „wiesi“ lub może mieć komplety. Oferty w Goncu ou sub. „Maturysta“ 862—

Więści z Podlasia.

„Ziemia Lubelska“ przytacza następującą korespondencję z Podlasia:

Wśród ludu wiejskiego w Siedleckim niema objawów tęsknoty za Rosjanami. Zdrowy rozsądek nakazuje im zdawać sobie sprawę z tego, że powrot Rosjan oznaczałby zniszczenie tej części kraju, która wskutek szybkiego odwrotu Moskali przeważnie ocalała, oraz wcielenie do armii rosyjskiej całej pozostałej mieszk. ludności Pogłoski o możliwym utworzeniu wojska polskiego krząta i tutaj: chłopcy słyszą to często nawet czasami od urzędników. Nigdzie nie zdarzyło mi się spotkać, wbrów rozpowszechnianym często wersjom, o niawności ludu włociańskiego do ideał państwowości polskiej, nigdy też chłopcy nie przyjmowali wrogie tego rodzaju wiadomości. Widać tylko troskę o los blizkich powołanych do wojska rosyjskiego. Pytają się między innymi, czy w razie stworzenia wojska polskiego, walecznego przeciw Rosji, rząd rosyjski wycofa z armii i do obozu jeńców wysła polskich żołnierzy, służących w wojsku rosyjskiem? „Tak, przecież uczynić należało, — mówią — skoro Królestwo Polskie wydaje wojnę Rosji“. Rozumowanie nie pozbawione logiki. Cóż, kiedy nie logika, lecz zgola inne czynniki rozwiązują tego rodzaju kwestje.

Ziemianstwo tutejsze rozumie sytuację. Jeden fakt świadczy bardzo wyraźnie, że mimo słabego wzrostu tytku życia, który czasem dolatuje z pod Baranowicz, obawy powrotu naszych dawnych gniebieli znikła. Postanowiono mianowicie wzniesć pomniki na polach bitwy w Stoczku (powiat lukowski) i w Iganjach (powiat siedlecki). Żyje przecież jeszcze wśród ludu tradycja tych bojów, przechodząca z ojca na syna i nie odjednego można się szczególnie dowiedzieć o przebiegu tych walk z dokładną znajomością topografii.

Dzisiaj całe Podlasie pokryte mogiłami poległych w sierpniu 1916 roku żołnierzy. O staranne utrzymanie grobów troszczy się władza wojskowa niemiecka. Często można znaleźć wypisane na nich polskie nazwiska. Dla nas jednak te daty nie mogły bohaterów „831 r.“ o których nie wolno było przedtem pamiętać, największe są i najdroższe. Dobrze, że dzisiaj te wielkie pobojowiska uroczyscie będą ujęzone.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 4-go do poniedziałku 6-go Listopada 1916 roku.

Życie Huzarów Dramat w 3-oh częścicach.**Sen Hypnotyzera**

(Wyborna komedia)

Wędrująca Dusza

(Fantazja w kolorach)

ZBIÓR KOKOSÓW (Zdjęcie z natury)**NA SCENIE:**

Pół godziny śmiechu!

STRACHY na ZAWODZIU

Wstrząsająca nerwami od śmiechu historia w 1-ym akcie przez Wukara ze śpiewami.

Arans!

We wtorek 7 Listopada r.b.

BENEFIS STEFANI BETCHEROWEJ

„Podróż posłubna” farsa w 3-oh aktach, Honnequina.

„Beben” Opera w 1-ym akcie, J. Offenbacha.

Posażek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od soboty 4 do czwartku 9 Listopada 1916 roku.

Dziś wielki program sensacyjny!

Umarli ZmartwychwstająZnakomity, pełen niezwykłych sytuacji, dramat w 5-ciu aktach, z przegód słynnego detektywa **Stuarta Websa**.**NA SCENIE:** Dziś Debiuty! Tylko kilka występów**Baletu warszawskiego** pani **Z. Grabowska**.i p. **P. Kitzman**.oraz **Aleksandra Tarłowskiego** humorysty z własnym aktualnym repertuarem.Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem **W. PIOTROWSKIEGO**.Dziś Nowość! **Głodny Don-Juan** farsa w 1-ym akcie.oraz **Wielki Dział Koncertowy**.**Uwaga: Teatr ogrzany.**Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **Al. Salzborga**. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.**Kursy Robót Ręcznych****J. Jarnuszkiewiczowej i****M. Jacobsonówny**w **Częstochowie, ul. Szkolna № 9 m. 5.**

Kurs pełny obejmuje: roboty za drutach, szydełkowe, włóczkowe, hafty białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, siatka i gipsura, krój i szycie dla domowego użytku, cerowanie zwyczajnie i desensolowe, roboty sznurkowe, szuflakarstwo, laubzega i wypalanie, rysunki i malarstwo i t. d.

Zapisywać się również można na poszczególne roboty.
Opłata wynosi od 2 do 8 rubli miesięcznie. 791—**LEKARZ-DENTYSTA****Michał Grejniec**w **Częstochowie**

ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.25-40 procent oszczędności w cukrze przy marynatach i salacie 1 litr octu **LIMONIN** zawiera tyle kwasu co 25 cytryn. Zostaje strawiony nawet przez najślabszy żołądek. Wyjątkowo wydajny w użyciu. Wytwórny delikatny smak.

Od czegóż był używany i szanony za najczystszy!

OCET LIMONINChem. Fabr. **KNAB & JENICKE, GRONROBA**.Sprzedaż na **Częstochowie**: Sklep Komitetu, ul. Panny Maryi № 18. Sklep Komitetu, ul. Senatorska. St. Czeczwiński ul. Panny Maryi Nr. 25. Drożdżak, ul. Panny Maryi Nr. 11. Welgrin, Stary Rynek.**Zginął** paszport wydany przez Komisariat m. **Częstochowy** na imię **Eugenjusza Zychlińskiego**. 856—**Teatr „PARYSKI” ul. Panny Maryi № 19.****Tylko 3 przedstawienia Teatru Polskiego**

pod kierunkiem i z udziałem byłego dyrektora teatru miejskiego w Wilnie

Bronisława Oranowskiego

We wtorek dnia 14 Listopada

MURAWJEW

Dramat w 1 akcie A. Millera.

Dramat jednej nocy

poemat dramatyczny w 1 akcie A. Urbańskiego.

W środę dnia 15 Listopada

NieuczciwiDramat w 3-oh aktach przez Rovetty
przez **Jan Kasprowicz**.

W czwartek dnia 16 Listopada

CarycaSztuka w 3-oh aktach m. **Lenguela i Ludwika Biro**.Bilety wcześniej nabywać można w **Cukierni Jackowskiego**.**Artystyczne odnawianie i restaurowanie obrazów uskutecznia**

Specjalna Pracownia, Warszawa, Warecka 3-2.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKIw **Częstochowie** przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skóra i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

NADESLANE.

T-wo Akc. Żelazo-Beton w Chorzowie koło Katowic poszukuje 1000 murarzy i 2000 zwyczajnych robotników w. Warunki dla murarzy od 65 do 80 fenigów, dla robotników 50 do 55 fenigów za godzinę. Oprócz tego otrzymają bezpłatne mieszkanie i tanie utrzymanie z kuchni fabrycznej. Zgłaszać się w Biurze Pośrednictwa Pracy, ulica Dojazd № 9 do p. Paczuli.

pokój umeblowany do wynajęcia ul. 7 Kamienic Nr. 29 m. 11. 853—

KOMITET NADZORCZY**T-wo Kredytowego m. Częstochowy,**

podaje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 12-go Listopada 1916 roku, w lokalu własnym, o godz. 3-jej po południu, odbędzie się wysoznamne Zebranie Reprezentantów Towarzystwa, według następującego programu:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji za piętnasty i szesnasty rok finansowy, łącznie z wnioskiem Komitetu, oraz rozdzielenie czystego zysku osiągniętego w roku 1914 i 1915.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1916.
3. Rozpatrzenie kwestji budowy domu dla Towarzystwa.
4. Rozpatrzenie wolnych wniosków członków Towarzystwa.
5. Wybory: 2-oh Dyrektorów, 3-oh Wice-Dyrektorów i 7-miu członków Komitetu Nadzorczego.

Zebranie Reprezentantów, w myśl uwagi do § 74 ustawy uważane będzie za prawomocne bez względu na ilość przybyłych na nie Reprezentantów.

Student Uniwersytetu Warszawskiego **przypasabia**, udziela korepetycji do wszystkich klas gimnazjum. Wiadomość Wieluńska 30 mieszkanie pp. Nagłowskich. 845—**Na czasie.**

Przyjmuję do wyprawy skórki z królików ulica Teatralna № 12 Ignatowski. — 838—

Potrzebny chłopiec do zakładu rzeźniczego zaraz. Wiadomość ulica Mickiewicza 3. 852—**Zaraz** do wynajęcia pokój umeblowany dla kobiety Teatralna 9. 857—**Kalendarze na 1917 r. nadeszły: świąteczne (do szdierania), książkowe i terminowe** Skład ul. Teatralna 11. A. Orzybek.**Drzewka owocowe** bardzo ładne z silnymi korzeniami po 75 kop sztuka sprzedaje ogród pomologiczny D-ra Karola Zawady Szkolna Nr. 21. 0242—**Zakład fotograficzny „Apollo”** ulica Panny Maryi Nr. 22 specjalny oddział portretów artystycznych sepiowe auto-typowe w kolorach, kierunek zdjęć techniki nowoczesnej. Zdjęcia wieczorem w każdym prywatnym domu przy świetle sztucznej. Ceny nader przystępne. 0252—**Potrzebni** ludzie do deptania kapusty w liściu we dworze. 861—**Potrzebny subjekt**cukierniczy do **Noworadomska Cukierni Józefa Brzęczkowskiego**.